

GTOS WIELKOPOLSKI

Ukazuje się od 16 lutego 1945
Nr 170 (10 637)

Poznań, piątek 28 lipca 1978

Cena 1 zł
Wyd. AB

Święto narodowe Peru

Gratulacje z Polski

Z okazji przypadającego dzisiaj święta narodowego Republiki Peru, przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński wystosował depeszę gratulacyjną do prezydenta republiki gen. dyw. Francisco Moralesa Bermudeza Cerrutti. PAP

Leszczyński „Budostal” najlepszy w kraju

W Lesznie wręczono wczoraj załodze Wojewódzkiej Spółdzielni Pracy „Budostal” sztandar przechodni Centralnego Związku Spółdzielczości Pracy i Zarządu Głównego ZZPSR za zajęcie I miejsca w krajowym współzawodnictwie pracy spółdzielni remontowo-budowlanych za rok 1977. W okolicznościowym spotkaniu udział wzięli przedstawiciele kierownictwa partyjno-administracyjnego województwa z sekretarzem KW PZPR Tomaszem Żurkiem i wicewojewodą leszczyńskim Joanną Krumrey.

Leszczyński „Budostal” zdobył tytuł najlepszej spółdzielni remontowo-budowlanej zaledwie w trzy lata po organizacji WBSP. W roku ubiegłym załoga spółdzielni zadania planowe wykonała w 102 procentach. (jwi)

Próby przywrócenia pokoju w Bejrucie

Wczoraj rano zamilkła kanonada w Bejrucie, nikt jednak nie wie na jak długo. Przerwanie walk między Arabskim Korpusem Bezpieczeństwa a ugrupowaniami prawicowymi nastąpiło w wyniku rozmów, jakie odbyły się w śróde między sryjskimi i libańskimi dowódcami wojskowymi. Po raz pierwszy od pięciu dni ludność wschodnich dzielnic miasta mogła opuścić swe domy, aby uzupełnić zapasy żywności. PAP

Z obrad KSR

Ocena dokonań i możliwości produkcyjnych

W wielkopolskich zakładach pracy trwają lipcowe sesje Konferencji Samorządu Robotniczego. Przedstawiciele załóg omawiają wykonanie zadań minionego półrocza i ustalają programy przedsięwzięć mających zapewnić pełną realizację tegorocznych planów. Wiele miejsca w dyskusji poświęca się poprawie gospodarności. Oceniane są także warunki socjalne załóg.

W ZPJ „Wistil” w Kaliszu plan produkcji towarowej i usług wykonano w 100,5 procenta. Zadania wartościowe wykonano, ale ilościowo jedwabnych tkanin i dywanów wyprodukowano mniej niż za planowano. Problemem są również w „Wistilu” niedobory za trudnienia. Zwracano uwagę w dyskusji na niewykorzystywanie właściwie czasu pracy oraz niektóre maszyny i urządzenia. Usunięcie tych mankamentów powinno — jak pod-

kreślano — zapewnić pomyślną realizację planu rocznego

Gorzej wygląda sytuacja w Zakładach Przemysłu Skórzanego „Asko” w Ostrowie. Temu producentowi galanterii skórzanej do wykonania planu półrocza zabrakło 5,5 procenta. Dostawy eksportowe wyrobów przekroczone o 3 mln zł, ale niedobory dostaw rynkowych osiągnęły blisko 16 mln zł. Jak wyjaśniono podczas Konferencji, niedobory w produkcji towarów rynkowych spowodowały przede wszystkim pewne przesunięcia asortymentowe, powstałe głównie z powodu braku niektórych materiałów. (par)

Zespół Elektrowni „Pątnów-Adamów-Konin” wytwarza 14 procent krajowej energii elektrycznej. Wykonanie zadań pierwszego półrocza, postęp prac remontowych i przygotowania do jesienno-zimowego sezonu — to temat obrad sesji KSR.

W pierwszym półroczu zespół

Dokończenie na str. 2

Kosmonauci gośćmi Dębina, Radomia i Torunia

Spotkanie lotniczych pokoleń w „szkole orląt” • P. Klimuk
złożył kwiaty na mogile ojca

27 lipca br., dokładnie w miesiąc od startu „Sojuza-30” z Piotrem Klimukiem i Mirosławem Hermaszewskim na pokładzie, bohaterowie Kosmosu oraz konsultant kierownika lotu — Zenon Jankowski i kierownik szkolenia kosmonautów w ZSRR — Władimir Szatałow byli gośćmi dęblińskich „szkół orląt”. Tego dnia przebywali także w Radomiu i Toruniu.

W drodze z Warszawy do Dębina kosmonauci zwiedzili pola bitewne Armii Radzieckiej i ludowego Wojska Polskiego na przyczółku wawersko-magnuszewskim, m. in. w Mniszewie, gdzie walczyła 57 radziecka Dywizja Piechoty oraz w Ryczywole, gdzie działał znajdujący się w składzie tej dywizji 172 Pułk Piechoty. W pułku tym walczył o wyzwolenie Polski i zginął w boju z hitlerowskim najeźdźcą szef Ilji Klimuk — ojciec dowódcy załogi „Sojuza-30”. W Mniszewie goście zwiedzili znajdujący się tam skansen bojowy 1 Armii Wojska Polskiego.

W godzinach porannych Mirosław Hermaszewski, Piotr Klimuk, Zenon Jankowski i Władimir Szatałow przybyli do Dębina — do Wyższej Oficerskiej Szkoły Lotniczej im. Janka Krasickiego.

Przed głównym wejściem —

czworobok lotników, podchorążych, słuchaczy szkoły, żołnierzy, licznie zgromadzeni mieszkańcy miasta. Nastąpiło serdeczne powitanie przybywających kosmonautów. Szczególnie gorąco witany był M. Hermaszewski — wychowanek dęblińskiej uczelni, który wniósł się najwyżej z jej absolwentów.

U stóp pomnika kosmonauci złożyli wiązanki kwiatów, oddali hołd wychowankom szkoły lotniczej, którzy polegali w walkach z hitlerowskim najeźdźcą w okresie II wojny światowej, tym, którzy zginęli śmiercią lotnika.

Podczas powitania M. Hermaszewski powiedział m. in.: — Cieszę się, że po 14 latach od ukończenia szkoły mogę znaleźć się w jej murach, zameldować się swym przełożonym i wychowawcom. Melduję, że wasze doświadczenie życiowe i zapal latania miałem cały czas głęboko w sercu.

Pierwszy polski kosmonauta serdecznie podziękował wszystkim, którzy przyczynili się do jego lotniczego i kosmicznego wykształcenia; na ręce komendanta szkoły przekazał znak lotnika — otrzymaną w dęblińskiej szkole i zabraną w Kosmos.

Następnie przyjeżdżąc do szkoły — w ścianie z czerwonego piaskowca, na którym widnieją nazwy pól bitewnych ludowego Wojska Polskiego i ludowego lotnictwa polskiego

— odsłonięto tablicę upamiętniającą fakt, że w latach 1961 — 1964 w Oficerskiej Szkole Lotniczej w Dęblinie studiował pierwszy polski lotnik kosmonauta.

Kosmonauci zwiedzili następnie izbę tradycji szkoły i wpisali się do księgi pamiątkowej.

Wizytę w dęblińskiej „szkole orląt” zakończyło spotkanie lotniczych pokoleń. Kosmonauci spotkali się z pionierami polskiego lotnictwa, bohaterami walk we wrześniu 1939 r., żołnierzami — pilotami, którzy w latach II wojny światowej walczyli z hitlerowskim najeźdźcą na wszystkich jej frontach.

W spotkaniach w Dęblinie uczestniczyli gospodarze województwa lubelskiego z I sekretarzem KW PZPR — Władysławem Krukiem.

W godzinach popołudniowych kosmonauci przybyli do Radomia, serdecznie pozdrowiani na trasie przejazdu przez mieszkańców regionu i miasta.

Na cmentarzu żołnierzy radzieckich w Radomiu dowódca międzynarodowej załogi „Sojuza-30” Piotr Klimuk złożył kwiaty na mogile swego ojca — Ilji Klimuka, który — jako żołnierz 172 pułku piechoty

Dokończenie na str. 2

Izraelska delegacja wydalona z Egiptu

Izraelska Telewizja poinformowała w środę, że przebywająca w Kairze izraelska delegacja wojskowej rządu Egiptu polecił opuścić kraj 27 bm. Delegacja ta, złożona z techników i specjalistów izraelskich, była jedynym oficjalnym łącznikiem między Izraelczykami i

Egiptanami po zerwaniu negocjacji komisji politycznej i wojskowej po szczycie w Ismailii przed 8 miesiącami.

Komisji wojskowej przewodniczył izraelski minister obrony, Ezer Weizman, i egipski minister wojny, Mohammed el-Gamasi. (PAP)

Trzy ofiary pożaru w kopalni

W miejscowości Velenje w Jugosławii, w miejscowej kopalni węgla wybuchł w środę wielki pożar. Mimo podjęcia natychmiastowej akcji ratunkowej, śmierć poniosło trzech górników.

Pożar, który prawdopodobnie wybuchł w wyniku niesprawnej pracy transportera, został wkrótce opanowany. (PAP)

Tydzień filmu polskiego

Erewna — stolica radzieckiej Armenii — po Moskwie i Leninigradzie — jest trzecim miastem, w którym w lipcu zorganizowano tradycyjny doroczny „Tydzień filmu polskiego”.

„Kosmos-1027” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelił wczoraj kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1027”, przeznaczonego do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Stosunki USA — RPA

Rzecznik Biłego Domu oświadczył, że USA nie zamierzają stosować się do zaleceń ONZ w sprawie przerwania wszelkiej współpracy z Republiką Południowej Afryki. Taki krok bowiem —

Dziesięciu z Wilmington potwierdzeniem słów A. Younga

Sprokrowana słynnym już w wiadomym ambasadora USA przy ONZ A. Younga dyskusja wokół sprawy więźniów politycznych w Stanach Zjednoczonych zmusza władze tak federalne, jak i stanowe do podjęcia różnych ustępstw wobec coraz bardziej natarczywych głosów opinii publicznej domagającej się wyjaśnień lub położenia kresu bezprawiu.

Taki właśnie charakter miała niewątpliwie decyzja komisji antynestynnej stanu Karolina Północna, która zarządziła zwolnienie z więzienia w mieście Wilmington Jamesa McKaya i Williego Vareena, dwóch spośród słynnej już dziesiątki z Wilmington.

Tych dziesięć osób, w tym dzie wciemu Murzynów i jedna biała kobieta, zostało skazanych za udział w demonstracjach na rzecz równych praw obywatelskich. (PAP)

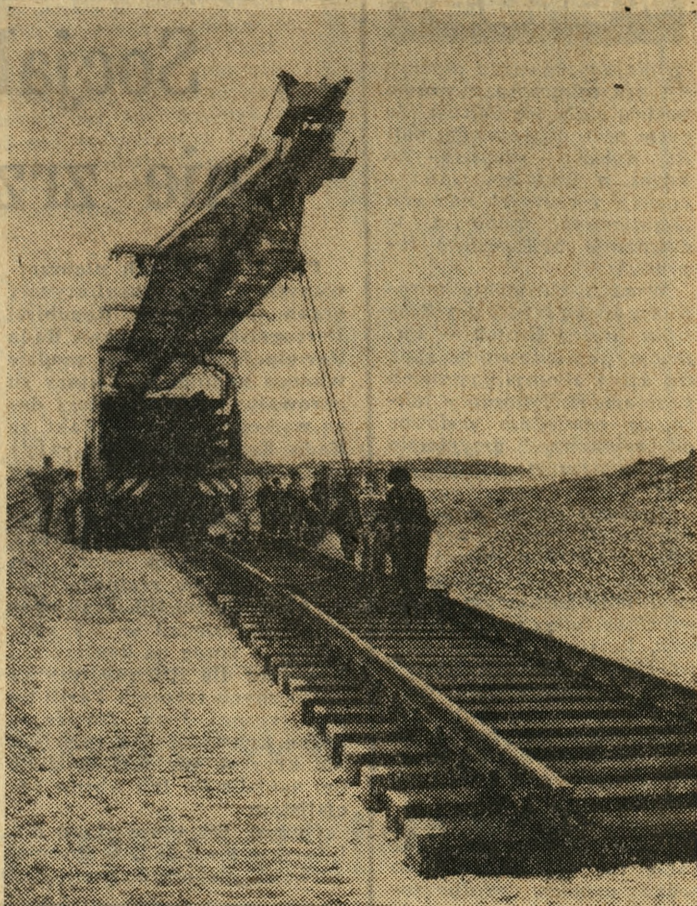
Deportacja Arabów

Według doniesień z okupowanego brzegu Jordanu, nie ustaje tam deportacja rdzennej ludności arabskiej. Niedawno pod zarzutem niesubordynacji wobec władz izraelskich deportowano z Jerycha dwóch Arabów, członków rady miejskiej.

Sukcesy wojsk etiopskich

Powstańcy erytrejscy przynajmniej stracili kilka miast i wiosek oraz zostali zmuszeni do odwrotu w wyniku masowej ofensywy etiopskich wojsk pancernych i lotnictwa. Zdaniem zachodnich obserwatorów wojskowych, ostatnie sukcesy wojsk etiopskich wydają się świadczyć o bliskim końcu

Powstaje linia hutniczo-siarkowa



Najważniejszą inwestycją kolejową jest obecnie budowa linii hutniczo-siarkowej, od granicy ZSRR z Hrubieszowa do Stawkowa — końcowej stacji przy Hucie „Katowice”. Za dwa lata przejeżdżać po całej trasie pierwsze pociągi z radziecką rudą dla największego kombinatu metalurgicznego, oraz z polską siarką dla odbiorcy radzieckiego. Pierwszy odcinek tej inwestycji z Hrubieszowa do Woli Baranowskiej, o długości 202 kilometrów ma być oddany do użytku pod koniec tego roku. Na całym odcinku trwają roboty — układa się m. in. tory przy pomocy specjalnego samobieżnego dźwigu, dostarczonego przez Związek Radziecki (na zdjęciu).

CAF — fot. Jaśkiewicz

Na polach Wielkopolski

Nasilenie prac żniwnych

Sprzyjająca w tym tygodniu pogoda wpływa korzystnie na przebieg żniw rzepakowych i początki żniw żytnich. Zbiór rzepaku odbywa się sprawnie. Najbardziej zaawansowany jest w województwach: kaliskim (85 proc. skoszonego arealu), poznańskim (80 procent) i konińskim (75 procent). Leszczyńskie ma skoszone 61 procent plantacji, a Pilskie — 37 procent.

Trwają dostawy rzepaku do punktów skupu, w woj. poznańskim skup rzepaku przekroczył półmetek. Spadła znacznie wilgotność nasion, ale dosuszanie w dalszym ciągu się odbywa, w czym waleń pomagają wielkopolskie i leszczyńskie cukrownie.

W całej Wielkopolsce zakończono sprzęt jęczmienia ozimego. Trwa także zbiór grochu.

Na lżejszych glebach — żniwa żytnie. Na razie pracują na polach głównie sнопowiałki. Ustawia się zboże w kopki. W woj. kaliskim, gdzie skoszone już kilkanaście procent żyta, największe zaawansowanie wykazują gminy: Gizałki, Doruchów, Godziesze, Lisków i Trzcina. W województwie poznańskim skoszo-

no 15 procent powierzchni uprawy żyta, w konińskim — 5,5 procent zbóż, w leszczyńskim — 4,3 procent, w pilskim — 3,8 procent. Jeśli pogoda się utrzyma, niebawem na pola wyruszą kombajny. Należy się spodziewać spiętrzenia prac żniwnych, gdyż na niektórych obszarach równocześnie dojrzewają żyto i jęczmień jary.

Pilnym i ważnym zadaniem jest dla wielkopolskiego rolnictwa natychmiastowe podorywanie ściernisk po sprzątnięciu rzepaku, grochu, jęczmienia ozimego i między zrytym żyta. Pozwala to zachować zapas wilgoci w glebie, a także umożliwia szybki siew poplonów ścierniskowych. Doceniają tę sprawę rolnicy poszczególnych województw. Najwięcej podorywek wykonano do tej pory w województwie poznańskim, a mianowicie — 16 000 ha, obsiewając 12 000 ha poplonami.

Wiele starań dokłada się do terminowego zbioru traw z drugiego pokosu. W Kaliskiem koszenie zbliża się do półmetka, w Konińskim zostało wykone na jednej czwartej arealu łąk, w pozostałych województwach sianokosy przebiegają także sprawnie. (emp)

Krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko + krótko

Tydzień filmu polskiego

Erewna — stolica radzieckiej Armenii — po Moskwie i Leninigradzie — jest trzecim miastem, w którym w lipcu zorganizowano tradycyjny doroczny „Tydzień filmu polskiego”.

„Kosmos-1027” na orbicie

W Związku Radzieckim wystrzelił wczoraj kolejnego sztucznego satelitę Ziemi „Kosmos-1027”, przeznaczonego do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

Stosunki USA — RPA

Rzecznik Biłego Domu oświadczył, że USA nie zamierzają stosować się do zaleceń ONZ w sprawie przerwania wszelkiej współpracy z Republiką Południowej Afryki. Taki krok bowiem —

podkreślił — nie odpowiada interesom amerykańskim.

Deportacja Arabów

Według doniesień z okupowanego brzegu Jordanu, nie ustaje tam deportacja rdzennej ludności arabskiej. Niedawno pod zarzutem niesubordynacji wobec władz izraelskich deportowano z Jerycha dwóch Arabów, członków rady miejskiej.

Sukcesy wojsk etiopskich

Powstańcy erytrejscy przynajmniej stracili kilka miast i wiosek oraz zostali zmuszeni do odwrotu w wyniku masowej ofensywy etiopskich wojsk pancernych i lotnictwa. Zdaniem zachodnich obserwatorów wojskowych, ostatnie sukcesy wojsk etiopskich wydają się świadczyć o bliskim końcu

wojny w Erytrei i jednego z najdłuższych konfliktów na kontynencie afrykańskim.

Ekzekucje w Addis Abebie

Jak podało radio etiopskie, w Addis Abebie odbyła się ekzekucja 6 kontrrewolucjonistów. Według komunikatu, zostali oni skazani za zdradę zaufania narodu.

Wizyta z Seulu

Minister obrony marionetkowego reżimu Korei Południowej, Su Džong Džul, przybył do Waszyngtonu, by wziąć udział w sesji amerykańsko - południowokoreańskiej Rady Bezpieczeństwa. Jak oświadczył po przybyciu do stolicy USA, celem spotkania jest potwierdzenie bliskich stosunków między USA a reżimem seulskim oraz poinformowanie o zdecydowanej woli podjęcia wspólnej obrony w

związku z „planowaną agresją przeciwnika południowi Korei”.

Zderzenie autobusów

Z Lusaki donoszą, że w środę na szosie w północnej części Zambii (Afryka środkowa) doszło do złośliwego zderzenia dwóch autobusów z pasażerami. Według pierwszych doniesień, co najmniej 22 osoby poniosły śmierć na miejscu, w tym kierowcy obu pojazdów. Jest wielu rannych.

Gwałtowne burze

Nad całym terytorium Stanów Zjednoczonych — od wielkich jezior na północ do Zatoki Meksykańskiej na południu — występują niezwykle gwałtowne burze z wyładowaniami atmosferycznymi. Co najmniej 4 osoby poniosły śmierć, a straty materialne są poważne.

od GŁOSU

Kolejna zuchwała ingerencja człowieka w prawa natury stała się faktem. Po częste poza organizmem matki dziecko przyszło na świat, a fakt ten jedna z agencji prasowych nazwała „kamieniem milowym w dziedzinie biologicznej reprodukcji”.

Wraz z niezwykle narodzoną córką 30-letniej Brytyjki Lesley Brown — Patrycja, pojawiło się na świecie kilka skomplikowanych problemów. Pomiędzy faktami, że uprzednio podobne eksperymenty przyspoliczono poronieniem sto innych kobiet.

Sprawca całego zamieszania — dr Patrick Steptoe oświadczył: Nie jestem czarodziejem, ani Frankensteinem manipulującym naturą. Chcę tylko pomóc kobiecie, której narządy rodne zostały zniekształcone. Matka Patrycji była bezpłodna. Pan Steptoe jej pomógł. Pan Steptoe może być spokojny o swą przyszłość, ale czy ludzkość tak też?

Przyjście na świat „dziewczyny z probówki” zawiera w sobie nie tylko skomplikowane aspekty medyczno-techniczne, lecz przede wszystkim moralno-etyczne. Co prawda praktyki te po parciu komisja etyczna Brytyjskiego Stowarzyszenia Medycznego, ale wiele osób na świecie określa je jako „niemoralny gwałt nad naturą”. Probówka nie jest końcem udręki tysięcy rodzin, które nie mogą mieć dzieci, bowiem nie może być stosowana powszechnie. Poza tym, kto będzie decydował, które kobiety z dobrodziejstwa takiego skorzystają? Nikt dzisiaj nie wykluczy, iż podobne eksperymenty mogą stać się płaszczyzną przeróżnych motywacyjnych spekulacji. Nikt nie wykluczy również, iż niebawem rozgorzeje dyskusja znacznie bardziej skomplikowana niż włoskie swary o legalizację rozwodów czy przerywanie ciąży.

ASK

Jak postąpi prezydent Eanes?

Socjaliści portugalscy nie zrzekną się władzy

Po 11 godzinach nieprzerwanych obrad konsultatywny organ prezydenta Republiki Portugalskiej, Wojskowa Rada Rewolucji, nie ogłosiła spóźnionego komunikatu, który sugerowałby gen. Eanesowi drogę wyjścia z kryzysu. Fakt, że Rada Rewolucyjna nie zajęła oficjalnego stanowiska świadczy o głębokich rozbieżnościach w łonie tego konstytucyjnego organu wojskowego, przede wszystkim jednak jest potwierdzeniem realnego układu sił w Portugalii. Przy obecnym układzie sił — jak podkreślił w środę na konferencji prasowej dla dziennikarzy z granicznych rzecznik Partii Socjalistycznej, Joao Gomes — żadne konstytucyjne rozwiązanie kryzysu nie jest możliwe bez socjalistów lub wbrew socjalistom.

Gomes, sekretarz stanu ds. informacji w rządzie Soaresa, rozważał różne hipotezy nowej

formuły gabinetowej nie uwzględniającej przewagi parlamentarnej socjalistów i kolejno odrzucił je jako nierealne.

Prezydent Eanes ma w zasadzie do wyboru jedynie dwa wyjścia: bądź utrzymanie na stanowisku premiera Mario Soaresa, bądź też realizację koncepcji rządów prezydenckich, tj. powołanie gabinetu technokratycznego, złożonego z cywilów i wojskowych, nie reprezentujących oficjalnie partii politycznych. Takim gabinetem, działającym bezpośrednio pod egidą gen. Eanesa, miałyby sprawować władzę do wyborów parlamentarnych w 1980 r.

Jakkolwiek koncepcja rządu prezydenckiego ma swych racych zwolenników wśród niektórych członków Rady Rewolucyjnej i popierana jest nawet przez paru członków kierownictwa PS, formuła ta nie zys

kalaby poparcia partii politycznych, a w Zgromadzeniu Republiki spotkałaby się ze zdecydowaną opozycją socjalistów. Sekretariat Krajowy Partii Socjalistycznej deklarował już niejednokrotnie, że rządy prezydenckie oznaczałyby początek końca demokracji portugalskiej.

Jak podkreśla się w kołach zbliżonych do kierownictwa partii, socjaliści są zdecydowani przejść do opozycji, jeśli nowa formuła rządu nie będzie uwzględniała ich przewagi parlamentarnej.

Na pytanie jednego z dziennikarzy — czy Partia Socjalistyczna byłaby skłonna pościć do władzy mając jedynie poparcie komunistów w parlamencie, Gomes odpowiedział: „Wszystkie partie reprezentowane w parlamencie są demokratyczne. Akcentujemy poparcie każdej z nich”.

PAP

Zapowiedź normalizacji stosunków Zair — Angola

Agencje prasowe, powołując się na źródła rządowe w Kinshasie, piszą, iż sprawa nawiązania stosunków dyplomatycznych między Zairem a Ludową Republiką Angoli jest kwestią dni. Krok taki formalnie położy kres antagonizmom, które dzielą od dłuższego czasu oba kraje o odmiennych systemach społecznych i politycznych.

Proces normalizacji stosunków między Zairem i Angolą wszedł w konkretne stadium po ponownym otwarciu przez władze angolskie linii kolejowej, łączącej zagłębie miedziowe w Zairze z zachodnim wy-

brzeżem Atlantyku. Linia została unieruchomiona podczas wojny domowej, która wybuchła w Angoli po uzyskaniu przez ten kraj niepodległości w 1974 r.

Podczas ostatniej konferencji szefów państw OJA w Chartumie prezydenci Angoli i Zairu: Agostinho Neto i Mobutu Sese Seko mieli okazję spotkać się dwukrotnie. Przywódcy obu państw postanowili działać na rzecz pojednania i załagodzenia istniejących rozbieżności. Prezydenci Neto i Mobutu postanowili zorganizować oficjalne angolsko-zairskie spotkanie na szczycie.

PAP

Międzynarodowa nagroda dla statku polskiej konstrukcji

Statki budowane przez polski przemysł okrętowy zdobywały już wiele międzynarodowych nagród za nowoczesne rozwiązania konstrukcyjne, wyniki eksploatacyjne itp. Ostatnio statek z nazwą firmowym Stocznia Gdańska im. Lenina, semikontenerowiec „Cikdad de Manta”, zbudowany w 1972 roku i obecnie eksploatowany przez armatora z Ekwadoru otrzymał światową odznakę bezpieczeństwa żegluga „Amver”.

Została ona ustanowiona przed laty przez służbę brzegową — Coast Guard Stanów Zjednoczonych i przyznawana jest raz do roku wybranemu statkowi, który najlepiej odpowiada przepisom bezpieczeństwa żegluga na morzu.

PAP

Pogrzeb

ks. płk. W. Kubsza

Wczoraj w Jeleniej Górze odbył się pogrzeb pułkownika w stanie spoczynku ks. Wilhelma Kubsza — kapłana i Dywizji Piechoty im. Tadeusza Kościuszki i Armii WP.

Ks. Kubsza w 1942 r. wstąpił do radzieckiego oddziału partyzanckiego, a od czerwca 1943 r. objął funkcję kapłana formującego się 1 Dywizji im. Tadeusza Kościuszki i poszedł z nią na front, uczestnicząc w bitwie pod Lenino, a następnie przechodząc cały szlak bojowy z 1 Armią WP. Był pierwszym generałem dziekanem WP. Odniesiony był m. in. Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, Krzyżem Grunwaldu i Krzyżem Walecznych. Po zostawieniu po sobie pamięć dzielności kapłana, żołnierza i patriotę.

PAP

Uczeni z USA uzyskali zdjęcie pojedynczego genu

Amerkańskie pismo medyczne „The News England Journal of Medicine” poinformowało, że zespół naukowców z dwóch uniwersytetów amerykańskich — Harvard i Yale oraz z uniwersytetu tureckiego Hacettepe zdołał po raz pierwszy w historii nauki uzyskać fotografie pojedynczego genu.

Jak wiadomo, geny spełniają niezwykle ważną funkcję w organizmie człowieka — m. in. zawierają informacje dotyczące dziedziczności. Ocenia się, że w każdej komórce organizmu człowieka znajduje się 3-4 milionów genów. Sfotografowany gen „kieruje” wytwarzaniem hemoglobiny, bez której byłoby niemożliwe wchłanianie tlenu przez krew.

PAP

CYPR, A NIE TURCJA

„Cypr krytykuje decyzję senatu USA” — tak powinien brzmieć prawidłowy tytuł zamieszczonej we wczorajszym wydaniu informacji dotyczącej decyzji senatu Stanów Zjednoczonych o zniesieniu embarga na dostawy broni do Turcji. Przecząmy. (—)

Telefony

● Na ul. Wojska Polskiego w Poznaniu zginęła w środę 84-letnia staruszka, która wpadła pod motocykl. Motocyklista odniósł obrażenia.

● W Koninie doznała przedwczoraj poważnych obrażeń kobieta, potrącona na przejściu dla pieszych przez motocyklistę.

● Na ul. Poznańskiej w Pile doznał ciężkich obrażeń rowerzysta, potrącony przez nieostrożnie jadącego i wypredzającego go właściciela „Syreny”. (b)

Czy RFN pomagała rządowi RPA w rozwoju broni nuklearnej?

Na półkach księgarskich Londynu ukazała się nowa książka pod tytułem „Oś nuklearna” (The nuclear axis) pióra Zdenka Cervenki i Barbary Rogers. Autorzy twierdzą, że RFN pomagała Republice Afryki Południowej w rozwoju broni nuklearnej. Ich zdaniem, broń nuklearna produkowana w RPA, mogłaby prawdopodobnie być dostępna dla Bundeswehry.

Ocena dokonania i możliwości produkcyjnych

Dokończenie ze str. 1

PAK zrealizował w 98,2 procentach zaplanowaną moc dyspozycyjną. Mniejsza o 42 MW wytworzona energia spowodowana była przede wszystkim dużą awaryjnością elektrowni „Pątnów”. Wynikało to m. in. z gorszej jakości paliwa i niedostatecznej jego ilości. Te dwie ostatnie przyczyny spowodowały w okresie ubiegłych 6 miesięcy straty w mocy dyspozycyjnej wielkości 60 MW. Niekorzystna realizacja mocy dyspozycyjnej — zdaniem KSR — nie pozwoli na pełną realizację planowych zadań roku bieżącego, które zostaną wykonane, jak się przewiduje w 99,5 procenta.

Trudności związane są także z przebiegiem kampanii remontowej, od której zależy sprawną pracę elektrowni w okresie szczytu jesienno-zimowego. Dotychczas wykonano około 70 procent zadań. Oczekuje się nadal 12 silników rezerwowych o mocy od 250 do 3150 KW. Jeśli PAK nie otrzyma ich w krótkim terminie, należy się liczyć z możliwością pracy elektrowni z mniejszą mocą. Silniki te do starczyć ma ZPRE w Czerwonaku. (woj)

Zakłady Naprawcze Taboru Kolejowego w Poznaniu przekroczył w pierwszym półroczu plan sprzedaży produkcji i usług o 6,1 procent, czyli o 5,7 mln zł. Dla PKP i przemysłu wyremontowano wiele lokomotyw spalinowych oraz wagonów. Zadania te wykonano w trudnych warunkach, gdyż brakowało części zamiennych. W związku z tym ZNTK wykonywał 2,5-krotnie więcej części, niż przewidywał plan, w tym 70 procent to produkcja antymontażowa. Na wczorajszej sesji KSR dyskutowano nad lepszym wykorzystaniem czasu pracy, dalszym wprowadzaniem postępu technicznego, oszczędna gospodarka surowcami, paliwami i częściami zamiennymi. Przewiduje się, że plan roczny zostanie w ZNTK przekroczony.

Dobrze zakończyła pierwsze półroczie załoga Poznańskich Zakładów Obuwia „Domena”. Dostarczyła ona do sklepów 471 000 par obuwia damskiego, w tym 6 000 powyżej planu. Na drugie półrocz KSR przyjęła zadania wyższe — zobowiązano się sprzedać 539 000 par obuwia. Będzie to możliwe dzięki dokonanym ostatnio przedsięwzięciom organizacyjnym, m. in. w Anielewie (woj. konińskie) uruchomiono dodatkową szwalnię, ponadto lepiej wykorzystuje się taśmę montażową. Powołano to na zwiększenie dobowych planów produkcji o 1 000 par obuwia. W minionym półroczu rozpoczęto produkcję obuwia ze znakami jakości. Właśnie problemem jakości poświęcił wiele miejsca w dyskusji członkowi samorządu, wskazując na niewykorzystane jeszcze w tym zakresie możliwości.

Złodzieje zabytkowego obrazu ujęci

W wyniku sprawnej akcji szczecińskich milicjantów, odzyskano skradziony z kaplicy klasztornej w Wymyślinie (gmina Skępe) w woj. wrocławskim, zabytkowy XVIII-wieczny obraz „Męczeństwo św. Barbary” pędzla nieznanego artysty. Równocześnie zatrzymano sprawców włamania: 25-letniego P. W. nigdzie nie pracującego i poszukiwanego przez organa ścigania za kradzież oraz 22-letniego S. L. również nigdzie nie pracującego i karanego już za kradzież z włamaniem.

PAP

W 102,5 procent wykonał plan sprzedaży minionych miesięcy Wielkopolskie Zakłady Przemysłu Owocowo-Warzywnego w Poznaniu (skupiające 12 zakładów w województwach: kaliskim, konińskim, leszczyńskim i poznańskim). Dostarczyły one ponad plan 283 ton konserw i marynat warzywnych, 341 ton konserw warzywno-mięsnych, 335 000 litrów soków owocowych, 189 000 litrów win oraz 617 000 litrów napojów gazowanych. Zadania drugiego półroczu zostaną wykonane — mówiono na sesji KSR — jeśli zakłady otrzymają odpowiednie ilości warzyw i owoców, oraz niezbędne opakowania. Brak odpowiednich dostaw opakowań stanowi obecnie największy problem załogi WZPOW: niedobór puszek do produkcji kampanijnej III kwartału wynosi 10,8 mln sztuk. W dyskusji na KSR omawiano również sprawy związane z dalszą poprawą jakości wyrobów oraz lepszym gospodarowaniem. (gra)

Żałoga Przedsiębiorstwa Komunikacji Samochodowej w Koszalinie Oddział Towarowo-Osobowy w Wałcu (woj. pilskie) dokonała na obradach KSR oceny realizacji zadań I półrocza 1978 roku. Okres ten zamknięty został wykonaniem planu w 104,8 procenta. Największe przekroczenie planu zanotowano w przewozie pasażerskim. Z komunikacji autobusowej skorzystało w ciągu sześciu miesięcy ponad 6,3 mln. W dyskusji, jaka wywiązała się po przedstawieniu wyników przedsiębiorstwa, zwracano przede wszystkim uwagę na dalsze utrzymanie dotychczasowego rytmu pracy. Konieczny jest wzrost dbałości o tabor samochodowy oraz lepsze, bardziej niezawodne naprawy. Konieczne jest także zmniejszenie absencji chorobowej i bardziej racjonalne wykorzystanie czasu pracy. Zwrócono uwagę na takie gospodarowanie paliwami i energią, aby uzyskać dodatkowe oszczędności. Proponowano też zamierzenia mające usprawnić organizację przewozów jesienno-zimowych, podnieść jeszcze bardziej regularność i punktualność kursowania autobusów.

Zakłady Sprzętu Oświetleniowego „Polam” w Pile wykonał swój plan produkcji w znacznym w pierwszym półroczu. W 100,2 procenta. Nastąpiła znaczna intensyfikacja eksportu. Na rynku krajowym dało się odczuć przede wszystkim wzbogacenie wyboru opraw oświetleniowych. W dyskusji poruszony został problem podnoszącej się ustawicznie absencji chorobowej. Omówiono także kłopoty wynikające z nieterminowych dostaw materiałów, zwłaszcza ciękiego tlenku i tektury opakowania niowej. (ww)

„Mały Lotek”

LOSOWANIE I

11, 15, 28, 31, 35

LOSOWANIE II

10, 12, 17, 30, 34

Końcówka banderoli 6189

„Express-Lotek”

11, 14, 17, 23, 38

Kosmonauci gośćmi Dębina, Radomia i Torunia

Dokończenie ze str. 1

ty Armii Radzieckiej — walczyl z hitlerowskim najazdem i poległ w bojach o wyzwolenie Polski podczas operacji wiślańsko-odrzańskiej.

W radomskim ratuszu odbyła się następnie uroczystość nadania P. Klimukowi god-

ności honorowego obywatela miasta Radomia.

Złotymi odznakami „Zastużony dla województwa radomskiego” udekorowani zostali: M. Hermaszewski, P. Klimuk, Z. Jankowski, W. Szatałow oraz zastępca przewodniczącego Rady „Interkosmos” Władlen Wiereszczetin. (PAP)

„Współczesne sprawy Polaków”

Poznaniak laureatem konkursu na reportaż

Rozstrzygnięty został konkurs na opowiadanie i reportaż, ogłoszony z okazji 25-lecia wydawnictwa „Iskry” pod hasłem „Współczesne sprawy Polaków”. Wczoraj w salonie wydawnictwa w Warszawie wręczono nagrody laureatom. W dziedzinie reportażu drugą nagrodę otrzymał Piotr Ratajczak z Poznania.

Na konkurs nadesłano w sumie 130 prac, których tematyka związana była z życiem naszego kraju, problemami nurtującymi współczesne pokolenie Polaków, jego aspiracjami i osiągnięciami. Zostały one wydane w formie książkowej. (PAP)

W Indiach ujęto 6 terrorystów wyszkolonych w Chinach

W północno-wschodniej prowincji indyjskiej Manipur ujęto 6 przeszkolonych w Chinach terrorystów, którzy, jak się sądzi, brali udział w niedawnych napadach na policjantów w kilku miejscowościach Manipuru i zabił 4 osoby. Wiadomość o tym podała wczoraj Indyjska Agencja Prasowa PTI.

Według PTI, która powołuje się na źródła miarodajne Wimpalu z Indii Manipuru,

terrorystów szkolili się w Tybecie od roku 1976. Po powrocie do Manipuru rozpoczęli działalność terrorystyczną, aby w ten sposób, jak oświadczyli, „spopularyzować swe żądania w sprawie przyniesienia Manipuru niepodległości”.

Wspierani przez Chiny rebelianci wysuwający hasła secesji działają także w dwóch innych północno-wschodnich prowincjach Indii — Nagalandzie i Mizoramie. (PAP)

„GŁOS WIELKOPOLSKI” — DZIENNIK ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA — KSIĄŻKA — RUCH”: POZNAN, UL. GRUNWALDZKA 19.

Adres pocztowy: skrytka nr 1074 60-959 Poznań. Redaguje kolegium: Wiesław Porzycki (red. naczelny), Marian Flejsierowicz i Kazimierz Marcinkowski (zastępcy red. naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Eugeniusz Cofa, Zbigniew Sęk. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW. Telefon: 600-41 łączą wszystkie działy. Dział łączności z czytelnikami 665-718. Sekretariat red. naczelnego 454-09. Zastępca red. naczelnego 665-718. Sekretarz redakcji 648-85. Dział informacyjny 665-939. Dział sportowy 648-45. Redakcja nocna 430-73 i 453-31. Biuro Ogłoszeń: Grunwaldzka 19 60-782 Poznań, tel. 665-916. Za treść i termin druku ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Druk: PZG im. M. Kasprzaka—Poznań.

Prenumerata: wpłaty przyjmują oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz urzędy pocztowe i doręczyciele do dnia 10 każdego miesiąca (z wyjątkiem grudnia) poprzedzającego okres prenumeraty: na miesiąc (26 zł), kwartał (78 zł), półrocze (156 zł). Indeks nr 35028 J-4

POGODA

Poznańskie Biuro Meteorologii i Gospodarki Wodnej przewiduje na dzisiaj w Wielkopolsce: zachmurzenie małe i umiarkowane. Temperatura minimalna od 13 do 15 stopni, maksymalna od 27 do 29 stopni.

Wczoraj o godzinie 18 zanotowano następujące temperatury: w Poznaniu 27 stopni, w Kaliszu — 26, w Koninie — 25, w Lesznie — 27, w Pile — 28 stopni; ciśnienie 754,7 mm.

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Wojciech Nentwig.

KSR zabiera głos

Jak się rządzą w „Modenie“

Na granatowej pluszowej kurtynie, zawieszanej na scenie — wyraźny napis: „Zalogi uczestniczą w zarządzaniu przedsiębiorstwami”. To cytat z Konstytucji. Tu jest hasłem, pod którym odbywają się obrady Konferencji Samorządu Robotniczego. Jak to hasło — spełnia się w rzeczywistości?

Świećlica Zakładów Przemysłu Odeżyowego „Modena” w Poznaniu. Zapelniona przez tych, których wybrał spośród siebie pracownicy. I do których mają zaufanie. Ze wszystkim szczerze powie, co im samemu leży na sercu i co usłyszeli od kolegów.

Na sesję KSR wybrałam się do „Modeny” bez większej ciekawości. Bo o czym mogą mówić w takim dobrym zakładzie: chwalić się wskaźnikami, że ubierają eleganci w kilku krajach, że kobiecie zalogi jest zaangażowana i prężnie ofiaruje?

Z referatu dyrektora naczelnego zakładu — Aleksandra Kulczyńskiego wynika: plan sprzedaży w pierwszym półroczu wykonano w 100,1 procentach. Handel kupił 2 000 okryć damskich ponad plan, a na eksport sprzedano dodatkowo 1 000 okryć. Nie wykonano jednak w pełni planu produkcji — z braku pracowników bezpośrednio produkcyjnych. Na tym więc problemie koncentruje się część dyskusji.

Zabiera głos kierowniczka działu spraw osobowych i szkolenia zawodowego, Maria Szymańska:

— Mamy trudną sytuację kadrową i właśnie dlatego powinniśmy wykorzystać wszystkie rezerwy, występujące w gospodarowaniu czasem pracy. Iż to tracimy go przez przedłużające się przerwy śniadaniowe, zbyt częste wychodzenie „na papierosa” załatwianie spraw prywatnych w godzinach służbowych. Powinniśmy zweryfikować pojęcie pracownika dyscyplinowanego: nie wystarczy, że nie spóźnia się na pracę i nie opuszcza za kadru przed właściwą godziną. Oceniać trzeba, czy pracownik efektywnie w czasie dnia roboczego, czy wykorzystuje wszystkie swoje umiejętności i podnosi własne kwalifikacje. Takie zweryfikowanie pojęcia dyscypliny jest szczególnie ważne teraz, kiedy przyjdą do nas nowi pracownicy. Ludzie młodzi mają krytyczne spojrzenie na wiele spraw i od tego, co u nas zobaczą, będzie zależał ich stosunek do obowiązków.

Do wystąpienia swej poprzedniczki nawiązuje brygadziści, Stanisław Wośko:

— To nasza wina, jeśli młodzi odchodzą z zakładu. Szukają innej pracy wtedy, kiedy trafia do zespołu, który się nimi nie interesuje. Więcej serca potrzeba tej młodzieży...

— ...i lepszych warunków — kontynuuje temat kierownik zakładu w Środzie, Józef Ostojski. — My, starsi, trzymamy się zakładu, bo jesteśmy do niego przywiązani. A młode pokolenie wymaga: dobrej organizacji pracy i dobrych warunków socjalnych. To, co jest możliwe, musimy tym ludziom dać. Trzeba utrzymać zalogę, mamy przecież dobre rynki eksportowe.

Na sprawy związane bezpośrednio z produkcją skierowuje dyskusję kierowniczka działu przygotowania produkcji, Teresa Rokosa:

— Tkaniny otrzymujemy z ogromnym opóźnieniem, a ich jakość pozostawia wiele do życzenia. Występują błędy tkanie, odchylenia kolorystyczne między poszczególnymi sztukami. Aby uszyć z tego odzież jakościowo najlepszą, stosujemy specjalne układy, wprowadzamy w krojowni i szwalni dodatkowe operacje, angażując do tej roboty ludzi i pieniądze. (z sali: tak jest, niestety). Jako przykład mogę podać, że aby wykonać zamówienie eksportowe z tkanin krajowych, kupujemy tkaniny z 20-procentowym dodatkiem na tak zwane odrzuty. Gdybyśmy otrzymywali dobre tkaniny, moglibyśmy wyeliminować niektóre operacje, a to zwiększyłoby wydajność.

— Wiele kłopotów mamy z dodatkami — różnią się kolory szczególnie od zamawianych przez nas. Zsynchronizowanie dodatków utrudnia fakt, że giełda galanterijna poprzedza giełdę tkaninową. Toteż przy realizowaniu zamówienia eksportowego musimy często uzgadniać z klientem dostawę jego własnych dodatków. Obliczyliśmy, że właściwe dodatki, otrzymywane w terminie, pozwoliłyby nam zwiększyć wartość eksportu o około 5 procent. I dlatego — korzystając z obecności przedstawicieli jednostek nadrzędnych — zwracam się z prośbą o udzielenie nam pomocy w sprawach, których sami nie jesteśmy w stanie załatwić.

Kierownik działu księgowości materiałowej, Jan Mackiewicz, szczegółowo omawia wyniki gospodarowania. Mówi między innymi:

— Nikt nam nie ofiarował importowanych maszyn, spłacać je rozwijaniem eksportu. Ale współpraca z odbiorcami zagranicznymi przyczynia nam często kłopotów. My musimy z wyprzedzeniem zamawiać tkaniny i dodatki, a oni zmniejszają zamówienia lub przesuwają je na późniejszy okres. I wtedy tworzą się zbędne zapasy materiałowe, co jest sprzeczne z dobrym gospodarowaniem.

J. Mackiewicz przedstawia jeszcze szereg wskaźników, wyników, obliczeń, z których wynika, że można by — lepiej. O tym samym, ale inaczej, i bez kartki, mówi brygadziści, Marian Zatorski:

— Wszędzie walają się nici, na podłogach sprzączki, guziki. Jeden guzik kosztuje cz-

sem 15 złotych. Za to wszystko pięć nasz zakład. Okna były niedawno remontowane, a już są klamki niesprawne, podobnie w sanitariatach. Zاپiece techniczne się stara, lu dzie pana Rehlisa wykonali sposobem gospodarczym transport podwieszany, ale trzeba to szanować. Przecież dla nas robili. Zostali kupione kwiaty do hal produkcyjnych, ładnie wyglądały, ale już ich nie ma. Bo nikt nie dbał. Jak długo jeszcze będziemy mówili, że to co zakładać, to państwo wie, a nie moje?

Do dyskusji zgłasza się szwaczka Irena Czapara:

— Słusznie dyrektor mówił, że stolówka nie jest u nas najlepsza. Ktoś powinien się tym zainteresować, że zupa jest zbyt rzadka. Kupiono rożen — prosimy o zainstalowanie. Trzeba by zorganizować sprzedaż półfabrykatów jarzynowych i ziemniaczanych, żebyśmy — jak urocimy do domu — mogli je włożyć prosto do garnka. Koleżanki z zespołu prosiły mnie, żebyśmy powiedziała o szafach chłodniczych — w czym mamy latem przechowywać śniadania? Chciałabym skorzystać z obecności przedstawicieli zjednoczenia i związków zawodowych i prosić o prezent dla zalogi na siedemdziesięciolecie zakładu. Chodzi o budynek socjalny. Tak byśmy widzieli: stolówka, świetlica, pomieszczenie do sprzedaży resztek tkanin i odzieży pozagatunkowej, także zakład fryzjersko-kosmetyczny... I jeszcze, o ile to jest możliwe, prosiłabym o zwiększenie funduszu na rozwój kulturalny. Więcej wyćcieczek. Żeby kolonie dla dzieci były organizowane w różnych miejscowościach, żeby...

Taki mały koncert życzeń — myślę nie bez złośliwości. Zaraz się jednak reflektuję: przecież one mają do tego prawo. Dobrze wypełniają swoje obowiązki i chcą jeszcze lepiej, więc mogą żądać. Ale — w granicach gospodarki. Wiadomo — nie wszystko da się załatwić od razu. Jednak po to zbierają się przedstawiciele samorządu zalog na swoich konferencjach, aby ustalić program działań również na dalszą przyszłość...

Na sesji KSR w „Modenie” wiele było wniosków, których realizacja powinna zagwarantować pełne wykonanie tegorocznych zadań. Sesja okazała się dobrze przygotowana, dyskusja spokojna, rzeczowa. Uczestniczyłam w wielu lipcowych KSR-ach i na ich tle to robotnicze zatroskanie w „Modenie” nie było ani większe, ani mniejsze. Brakowało mi jednak w tej dyskusji śpieg, konfliktów, tj. tzw. wysokiej temperatury. A może — tak właśnie powinno być? Może „Modena” dlatego jest dobra, że wiele problemów udało się tu już załatwić?

GRAZYNA SZULAK

OD NAS ZALEŻY

Handel wiejski wraz ze zniwiarzami przeżywa okres wyższej pracy. Od nas zależy, aby odpowiednie funkcjonowanie sklepów ułatwiało rolnictwu tę pracę. Składa się na to dostosowanie godzin otwarcia placówek handlowych do potrzeb ludności wiejskiej oraz odpowiednie zaopatrzenie.

Naszym bezpośrednim obowiązkiem jest zadbać o chleb. Na pewno będzie go pod dostatkiem. Obie piekarnie są wprawdzie stare, ale chleb produkują znakomity. Mamy klientów nawet z sąsiednich gmin województwa: poznańskiego — Nowa Miasto i konińskiego — Pzdry. Wiejskie sklepy — a mamy ich 19,

w każdej wsi sołeckiej — oraz punkty sprzedaży pomocniczej otrzymują codziennie świeże pieczywo. Nie mamy własnej wytwórni napojów chłodzących, ale zawarliśmy umowy na ich dostawę z GS-ami w Jaraczewie i Pzdrach; zgromadziliśmy ponad to — jako rezerwę — odpowiedni zapas wody mineralnej.

Nasze większe sklepy są bardzo dobrze zaopatrzone w artykuły do produkcji rolnej. W ubiegłym roku były kłopoty ze sznurkiem do wózka, więc już w lutym kupiliśmy go w dużych ilościach. Podobnie jest z kosami, prętami, przyciskami, osłkami. W sprzedaży mamy wszystkie nasiona poplonowe. W tym roku wprowadziliśmy sprzedaż wie lu maszyn rolniczych, jak ko siarki, siewniki, sortowniki do ziemniaków, opetacze, plugi, srotowniki, aby rolnik miał na miejscu wszystko czego potrzebuje i nie musiał tracić



Fot. — R. Królak

czasu na wyjazd do składnicy w Jaraczewie. Bo i transport tych maszyn także był kłopotliwy. (zd)

Mówił SZCZEPAN MAKOWIECKI, prezes Gminnej Spółdzielni w Żerkowie w województwie kaliskim.

Światowe forum młodzieży

Dzisiaj rozpoczyna się XI Światowy Festiwal Młodzieży i Studentów — największe spotkanie, najbardziej reprezentatywne forum postępowej i demokratycznej młodzieży całego globu. W jego przygotowaniu wzięło udział 125 komitetów krajowych — 31 w Europie, 37 w Ameryce, 30 — w Afryce, 12 na Bliskim Wschodzie, 15 w Azji. Liczbę organizacji młodzieżowych i studenckich, które aktywnie przygotowywały się do festiwalu, ocenia się na około 1650, co oznacza, że w ruchu festiwalowym wzięły udział setki tysięcy młodych ludzi.

W ciągu bogatej, bo już trzydziestoletniej, historii festiwalu nigdy dotychczas przygotowania nie objęły aż tak licznych rzesz młodzieży, z tak wielu krajów. Jest to pierwsza, charakterystyczna cecha XI Światowego spotkania młodych. Cecha ta nakazuje sformułować wniosek o coraz powiększającym się poparciu wśród młodego pokolenia festiwalowych idei i haseł. Dowodzi ona zatem coraz większej jedności młodych w walce przeciwko imperializmowi, kolonializmowi i neokolonializmowi, przeciwko wszelkim formom wyzysku, niesprawiedliwości społecznej, przeciwko wojnie i agresji. Świadczy, że współczesna młodzież pragnie trwałego pokoju, dąży do zahamowania wyścigu zbrojeń, akceptuje podstawowe ideały socjalizmu.

Wymowny jest również fakt, że tak ogromną popularność ruch festiwalowy zyskał właśnie przed spotkaniem w Hawanie. Świadczy to bowiem o coraz większym międzynarodowym autorytecie Kuby, o uznaniu dla jej osiągnięć, o poparciu dla pierwszego socjalistycznego państwa zachodniej półkuli. Hasło „O anty-

imperialistyczną solidarność, pokój i przyjaźń”, pod którym będzie przebiegał festiwal w Hawanie właśnie na zachodniej półkuli, nabiera szczególnego znaczenia.

Hawańskie spotkanie młodych jest przede wszystkim doniosłym wydarzeniem politycznym, gdyż stworzy okazję do politycznej debaty o najważniejszych problemach współczesnego świata, prowadzonej przez tych, którzy mają stanowić jego przyszłość!



Spodziewać się można zatem gorących dyskusji, wymiany poglądów. Z pewnością jednak zwycięży to, co łączy młodych świata: pragnienie jedności, przekonanie o potrzebie postępu i o tym, że prawo do życia w pokoju jest podstawowym prawem każdego człowieka.

Reprezentanci pokolenia młodych Polaków prawdy te uważają za najbardziej oczywiste z oczywistych. Wynika to z systemu wartości, przyjętego przez cały nasz naród i kraj, świadczy też o tym, że polska młodzież jest integralną częścią postępowej młodzieży świata.

Nasze przygotowania do udziału w festiwalu rozpoczęły się już we wrześniu 1976 roku. „Hawana 78” była hasłem wywoławczym podczas setek spotkań, prelekcji, dyskusji, szkoleń. Służyły one po-

głębianiu wiedzy młodych Polaków o sytuacji międzynarodowej, o miejscu Polski w świecie, o pokojowej polityce państw obozu socjalistycznego, o socjalistycznej Kuby. Młodzi Polacy wzbogacili kon to Funduszu Festiwalowego pracując podczas trzech Ogólnopolskich Niedzieli Czynu. Te mu samemu celowi służyły liczne czynności społeczne i produkcyjne. Udana zbiórka środków na Fundusz Festiwalowy pozwoliła młodym znacznie zasilić Międzynarodowy Fundusz Solidarności.

Wśród naszych przedfestiwalowych przygotowań nie brakowało imprez artystycznych, sportowych, najrozmaitszych konkursów. Temat „Hawana 78” przewijał się również w olimpiadach wiedzy społeczno-politycznej. Młodzi wybrali spośród najlepszych, najaktywniejszych w przygotowaniach do festiwalu, swoją 450-osobową reprezentację. Jej członkowie przebywali na tradycyjnym już Zlocie Młodych Przewodników Pracy, Nauki i Wyzwolenia Bojowego, wykorzystując ten czas na jeszcze intensywniejsze przygotowania do udziału w festiwalowych przedsięwzięciach.

Będzie ich bowiem немало. Poza „Dniem Polskim”, za który nasza reprezentacja musi się przecież czuć w pełni odpowiedzialna, młodzi Polacy działają będą aż w 30 (na 36) komisjach festiwalowych, będą też brać udział w pracach prezydiów centrów tematycznych. Będzie więc dość okazji do zaimplementowania aktywności politycznej i prezentacji naszego kraju. Kraju, liczącego się w świecie, kraju o dynamicznym rozwoju społeczno-gospodarczym, o bogatej kulturze i oświacie, w którym młodzież odgrywa coraz większą rolę.

EWA ŁUSZCZUK

Pierwszy krok w życie

Wakacyjny sprawdzian

Indeksy zostały rozdane. Dla 63 000 młodych chłopców i dziewcząt to wielka radość, dla ich rodziców i nauczycieli — powód do dumy. W drodze na studia jeszcze tylko wakacyjne praktyki robotnicze. Właśnie, praktyki...

Dla jednych będzie to zwykła formalność, dla innych — przygoda, inna forma spędzenia wakacji, dla nielicznych — jeszcze jeden „przykry obowiązek”. Tak czy inaczej, wszyscy — a przynajmniej większość z nich — po raz pierwszy przekroczą bramy zakładu pracy, by dowiedzieć się na własnym doświadczeniu — swojej faktycznej, a nie tylko formalnej dojrzałości.

Organizatorom praktyk nie pozostaje więc nic innego jak wyśledzić tym ambicjom naprzeciw — rozstać młodzież do konkretnych zakładów, podzielić zadania, określić wymagania — jednym słowem stworzyć warunki partnerskie, kolektywne pracy. Przy okazji przekonywać młodzież, szczególnie niektórych jednostek — o to między innymi chodziło inicjatorom praktyk — że nie ma pracy gorzej i lepszej, mniej i bardziej ważnej, że każda, od niewykwalifikowanej po twórczą, należy wykonywać sumiennie, traktować z szacunkiem, odpowiedzialnością, jak przystało ludziom dorosłym.

I jeszcze jedna sprawa, na którą chciałbym zwrócić uwagę — niemiernie ważna

od dwóch poprzednich: wykazanie młodzieży w sposób naczący, że w państwie takim jak nasze, na to, by zapewnić odpowiednie warunki nauki blisko półmilionowej rzeszy studiujących składa się ciężki, mozolny trud codzienny wszystkich ludzi pracujących w Polsce. Inaczej mówiąc — po to, by ktoś mógł się uczyć, musi wielu ludzi pracować, nie tylko rodzice, których — mimo dobrych zarobków — nie stać byłoby na kształcenie — często niejednego — dziecka. W zamian od młodzieży wymaga się jedynie szacunku dla pracy — innych i własnej, która winna procentować w przyszłości.

Zdarza się jednak, że mimo pozorów poprawności, miesiąc kontaktów z zakładem pracy daje młodzieży niewiele. Jedyną wartością, którą wynoszą ze sobą młodzież wraz z pierwszymi zarobionymi pieniędzmi, to garsz krytycznych uwag, często słusznych, i niesmak — powstały z konfrontacji własnych wyobrażeń z rzeczywistością.

Jako przykład niewłaściwego stosunku do wakacyjnych praktyk ro-

botniczych przyszłych studentów wymieniam tu „kaprałski” stosunek do młodzieży. Wyraża się on między innymi powierzeniem młodzieży prac ciężkich — o co młodzież nie ma pretencji — i bezsensownych, nikomu niepotrzebnych, bądź takich, które mogłyby być wykonane szybciej, mniejszym nakładem wysiłku, przy wykorzystaniu techniki, jaką zakład dysponuje. Jakiegokolwiek dyskusje w takich przypadkach są wykluczone. To jednak, jak powiedział mi znajomy młody człowiek — „może nas jeszcze czegoś nauczyć: na przykład jak nie należy w przyszłości postępować z ludźmi, jak właściwie organizować pracę i na co należy zwracać uwagę, by nie popełniać błędów. Gorzej, jeżeli spotykamy się z obojętnością, jeżeli traktuje się nas jak zło konieczne...”

Zdarzają się także przypadki, które trudniej sklasyfikować. Wypływają one z dobrego serca, ale powodują chyba sporo zła, szczególnie tym,

którzy „wyrwawszy się” z domu, tu właśnie, w nowym środowisku, chcieli sami siebie sprawdzić, coś sobie udowodnić. Uniemożliwia im to człowiek opiekujący się bezpośrednio praktykantem. Mówi czasem: „mam, chłopie, syna na studiach i wiem, co cię czeka. Odpocznij sobie, nie męcz się, na uczelni będziesz musiał pracować nie po osiem godzin dziennie, naturalnie — dodaje — jeżeli będziesz chciał do czegoś dojść”. Człowiek taki bywa, jak mi opowiadano, zazwyczaj świetnym fachowcem, doskonałym pracownikiem, cieszy się szacunkiem. I dodawano: „Nie rozumie on jednak że i my chcemy mieć własne życiorysy, własne doświadczenia, że musimy poznawać życie takie, jakim ono jest”.

W tym roku, tak jak w latach ubiegłych — w sierpniu i wrześniu kilkadziesiąt tysięcy młodych dziewcząt i chłopców odbywa wakacyjne praktyki robotnicze. Tak, jak w latach ubiegłych — choć będzie o to, by przyjąć ich w za-

kładzie pracy z całą powagą i odpowiedzialnością. Tych kilka uwag krytycznych odnotowuję jednak nie po to, by apelować do zakładów pracy czy uczelni o jakiegokolwiek zmiany, chociaż dobrze byłoby, aby zakłady pracy wyznaczały na opiekunów praktyk ludzi, którzy rozumieją na czym mają polegać praktyki i lubią pracować z młodzieżą. Właściwie byłoby także, aby nie zatrudniano młodzieży na tych wydziałach, czy na tych oddziałach pracy, gdzie robota jest źle zorganizowana, gdzie panuje bałagan”.

Może mieć natomiast — i na pewno ma — korzystny wpływ stosunek etatowych pracowników zakładu do młodzieży — podczas miesiąca współtowarzyszy pracy młodzieży — wpływający ze zrozumienia istoty sprawy. Każdy, kto w miesiącach letnich spotyka się z młodzieżą odbywającą praktyki — dotyczy to zresztą nie tylko praktyk robotniczych — powinien oświadczyć, że się zobowiązuje do godnego reprezentowania zakładu wobec młodzieży i udzielenia jej rozumnej pomocy w przypadku kiedy potrzebuje jej ona. Musi w takich sytuacjach powstać coś na kształt stosunku mądrego ojca, wprowadzającego własne dziecko w dorosłe życie — bez „kaprałskich” metod, ale i bez pobłażliwości.

TADEUSZ PŁOCIŃSKI

Czteromiesięczna praca darem dla Zamku Warszawskiego

Sala Tronowa Zamku Królewskiego w Warszawie, miejsce wielu ważnych wydarzeń w historii kraju — należy do najbardziej reprezentacyjnych pomieszczeń zamkowych. Jej wystrój — w stylu łączącym elementy baroku i rokoka wg projektu autorów przebudowy Zamku Jana Christiana Kamsetzera i Dominika Merliniego — wykonano w latach 1783—1786.

Rekonstrukcja ozdóbnych Bstew — girland wymagała mistrzostwa najwyższej klasy. Z pomocą polskim konserwatorom i artystom — rzemieślnikom pospieszyli specjaliści z Jugosławii, z Macedonii i Związku Radzieckiego. Na podstawie uratowanych fragmentów oraz powiększeń zachowanych fotografii — pięciu znakomitych snycerzy — Hajri Doko, Dusan Donevski, Jovan Naumovski, Nikola Pljakov i Cvetan Nikolski — odtworzyli w drewnie lipowym i dębowym 22 metry bieżące girland. Swoją blisną czteromiesięczną pracę potrakowali honorowo, ofiarując ją jako dar dla Zamku. Podczas pożegnania w Sali Tronowej, jugosłowiańskim snycerzom podziękowano bardzo serdecznie i wręczono — przyznane przez Ministerstwo Kultury i Sztuki — „Złote odznaki za opiekę nad zabytkami”, odznaki przedsiębiorstwa „Pracownie Konserwacji Zabytków” i pamiątkowe albumy. (PAP)

W obronie praw człowieka

Manifest Indian amerykańskich

Uczestnicy pochodu amerykańskich Indian do Waszyngtonu rozpowszechnili wśród dziennikarzy, po zakończeniu tej bezprecedensowej w historii USA akcji politycznej, tekst manifestu Indian. Głównym m. in., że „kampania w obronie praw człowieka rozpoczęta przez obecną administrację jest na wskroś dwulicowa wobec historii i obecnych warunków życia Indian amerykańskich”. Autorzy manifestu zwrócili się do narodów całego świata, aby zaapelowały o przestrzeganie praw człowieka wobec rdzennych mieszkańców Ameryki.

Manifest stwierdza dalej, że jawne ludobójstwo polityczne wobec Indian realizowane w ubiegłym stuleciu jest kontynuowane obecnie w formach „bardziej subtelnych”. Zarówno FBI, federalne władze sądowe i inne organy władzy prowadzą wobec Indian politykę terroru i gwałcenia przysługujących im praw.

Te działania władz spowodowały, iż wielu przywódców indiańskich poniosło śmierć w majestacie prawa. W więzieniach znajdują się Indianie, których jedyną winą po legła na tym, iż walczyli o prawa swojego narodu. Autorzy manifestu stwierdzają, że Indianie nie domagają się żadnych „aktów łaski, ani amnestii” wobec swych uwięzionych współplemienników, ale całkowitego wyzwolenia plemion indiańskich, które nie popełniły żadnych przestępstw, od represji ze strony władz. (PAP)

Rozpoznanie dzieła z roku 1750

W Lesznie wydawano pierwsze naukowe czasopismo medyczne

O kulturalnej i naukowej tradycji Leszna wiadomo już wiele, nie tylko dzięki postaci działającego tu niegdyś wielkiego uczonego i pedagoga Jana Amosa Komeńskiego. W XVIII wieku miasto to było także ośrodkiem druku. Niedawno stwierdzono m. in., że wydawano tutaj pierwsze w Polsce (a prawdopodobnie czwarte w Europie) czasopismo lekarskie, którego tytuł w tłumaczeniu z łaciny brzmiał: „Początki fizyko-medyczne. Przez tych, którzy w Polsce i poza nią medycynę uprawiają — zebrano”. Pierwszy tom ukazał się w roku 1750 nakładem Michała Wawrzyńca Pressera, drukowany przez Daniela Vettera. Jeszcze tego samego roku wydano tom drugi, a w marcu roku 1753 — trzeci. To trzytomowe dzieło liczy w sumie ponad 800 stron.

Z inspiracji Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego historia i treść tego pionierskiego pisma lekarskiego zainteresował się dr med. Edmund Waszyński z Leszna. Radą i pomocą w dotarciu do tego cennego, jak się okazało, źródła służyli mu naukowcy, m. in. profesor Stanisław Szpilewski z Wrocławia oraz historyk medycyny z Akademii Nauk w Halle — Wolfram Kayzer. Jedyny egzemplarz „Primitiae” zachowany został w uniwersyteckich bibliotekach — Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu (tom I i II) oraz Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie (tom

III). Obecnie trwa tłumaczenie XVIII-wiecznego dzieła. Przełożono już na język polski tom pierwszy, trwają prace nad przekładem tomu II. Nie ustalono jeszcze, jaki był nakład i jaki zasięg tego lekarskiego pisma, wiadomo tylko, że rocznie miały być drukowane dwa woluminy.

O charakterystykę „Początków fizyko-medycznych” poprosiliśmy dr. E. Waszyńskiego, lekarza i historyka medycyny z zamiłowania, który ma wielki udział w rozpoznaniu tego niezwykłego wydawnictwa.

— Studiowanie zawartych w tym czasopiśmie artykułów świadczy o tym, że autorzy rozpraw i artykułów byli dobrze zorientowani w osiągnięciach współczesnej im wiedzy medycznej, a przygotowane przez nich publikacje miały być „ujawnić przed światem”. Założycielem pisma był urodzony w Zdunach na Ziemi Leszczyńskiej Ernest Jeremiasz Neifeld, nadworny lekarz Augusta III, członek ówczesnej Akademii Nauk w Halle. Ambicją działacza Leszczyńskiego Towarzystwa Kulturalnego jest to, aby przyczynić się do opublikowania monografii dotyczącej powstałego w Lesznie czasopisma. I ja będę szczęśliwy, gdy sprawa ta, w którą włożyłem wiele serca i trudu — na miarę moich możliwości — zyska pełne naukowe opracowanie. (kos)

Bliski światowego rekordu

W Wałbrzychu — noworodek o wadze 6700 gramów

W szpitalu nr 1 w Wałbrzychu — na Oddziale Ginekologiczno-Położniczym przyszedł na świat noworodek o rekordowej wadze 6700 gramów. Dziewczynka ma przy tym 62 centymetry wzrostu. Dziecko i matka otoczone troskliwą opieką lekarską czują się bardzo dobrze.

Według opinii lekarzy-specjalistów przyjsie na świat zdrowego noworodka o wadze półrocznego niemowlęcia jest wielką rzadkością. Dziecku niewiele brakuje do światowego rekordu — należy on do holenderskiego noworodka — o wadze 7000 gramów. (PAP)

Kolejny karygodny wybrzyk

Fałszywy alarm ratunkowy na morzu

Szczytem bezmyślności popisał się nieznany dotychczas „dowcipnik”, który zaalarmował polskie służby ratownicze o tym, że na pełnym morzu, między Jastarnią a Juratą dryfuje człowiek na materacu. Natychmiast podjęto akcję ratunkową. Na poszukiwania wyruszyły jednostki ratownictwa brzegowego, Polskiego Ratownictwa Okrętowego i Marynarki Wojennej. Do wskazanego rejonu skierowane zostały śmigłowce i samoloty. Przy nie najlepszej pogodzie, we mgłę, akcję ratunkową prowadzono do wieczora, kiedy to znaleziono „poszukiwany obiekt”. Okazało się, że jest to trawa zbita z drewna, na której umieszczono kukłę imitującą człowieka.

Nieodpowiedzialny wyczyn kosztował skarb państwa ponad 400 000 złotych — tyle bowiem wynoszą koszty przeprowadzonej akcji ratunkowej. Niewymierne są zaś koszty społeczne.

Urząd Morski kieruje sprawę do prokuratury. Nie jest to bowiem pierwszy przypadek fałszywego alarmu. (PAP)

Międzynarodowe „Pop Session” w Sopocie

Młodość muzyki rozrywkowej

W sopockiej Operze Leśnej odbywa się nie tylko Festiwal Piosenki (od ubiegłego roku pod patronatem „Interwizji”). Po raz czwarty w lipcu zorganizowano Konfrontację Muzyczną „Pop Session 78” — jedyny w naszym kraju między narodowy festiwal młodzieżowych odmian współczesnej muzyki rozrywkowej. Organizatorom udało się zaprosić czołowych wykonawców polskich i zagranicznych.

W pierwszym dniu imprezy wydarzeniem miał być występ Krzysztofa Klenczona, który po sześciu latach pobytu w USA przybył do kraju na krótkie tournée. Niestety, jego twórczość amerykańska nie znalazła uznania, ani publiczności, ani fachowców. Koncert uratowały stare przeboje, które wraz z Klenczonym śpiewał cały amfiteatr.

Głównym wydarzeniem tegorocznej „Pop Session”, okazał się występ międzynarodowej formacji jazz-rockowej „United Jazz and Rock Ensemble”, składającej się z gwiazd światowego jazzu i rocka. Rarytatem były zwłaszcza solówki puzonisty Alberta Mangoldorffa i perkusisty Johna Hisemana. Bardzo dobrze zaprezentowała się także amerykańska grupa „Aurackie”, składająca się z muzyków o doskonałym przygotowaniu muzycznym. Zespół ten jazz-rock — w Sopocie wystąpił — reprezentujący progresywną — na krótko przed udziałem w znanym festiwalu jazzowym w Montreux w Szwajcarii.

W „Konfrontacjach” wzięło udział wielu wykonawców z krajów demokracji ludowej. Ekipa węgierska, reprezentowana przez znaną grupę „Omega” i wokalistkę Magdi Body, przedstawiła bar-



Krzysztof Klenczon.
Fot. — J. Kwakumowski

dzo udany rock show. Z NRD przybyły grupy „Stern Combo Meissen” i „Kreis” oraz wokalista Holger Biege; z Czechosłowacji nowa gwiazda tamtejszych estrad — Petra Janu.

Polska reprezentowana była przez grupę „Laboratorium” i Halinę Frackowiak z poznańskim zespołem HEAM. Nowością tegorocznej „Pop Session” była prezentacja w Teatrze Letnim młodych polskich zespołów. Decyzja Ministerstwa Kultury i Sztuki, sopockie konfrontacje, których stałymi organizatorami są: Bałtycka Agencja Artystyczna „Bart” oraz Polska Agencja Artystyczna „Pagart”, wprowadzono do kalendarza imprez międzynarodowych.

IRENEUSZ STRAŻYŃSKI

PÓŁKA Z KSIĄZKAMI

Mirosław Dziankowski — „Pracownia preparatyki organicznej”, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1977, wyd. VIII poprawione, str. 224, z 15.
Asit K. Biswas — „Historia hydrologii”, przekład z angielskiego, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1978, liczne ilustracje, str. 380, z 75.
„Materiałoznawstwo włókiennicze dla ZSZ”, praca zbiorowa, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978, wyd. VI, str. 263, z 17.
Andrzej Birkholz — „Analiza matematyczna dla nauczycieli” — Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1977, str. 290, z 40.
„Ziemia Cieszyńska” — mapa turystyczna, Państwowe Przedsiębiorstwo Wydawnictwa Kartograficznych, Warszawa 1977, z 15.
Tadeusz Dobrowolski — „Sztuka Krakowa”, Wydawnictwo Literackie, Kraków 1978, liczne ilustracje, częściowo barwne, indeksy, str. 622, z 215.
Antonina Konta, Barbara Łuszczyńska — „Technologia gastronomicz-

na dla ZSZ”, cz. I, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1978, wyd. IV, str. 358, cena 23 zł.

Zbigniew Krawczyk — „Studia z filozofii i socjologii kultury fizycznej”, SIT, s. 180, z 59.

Edgar Morin — „Zagubiony paradygmat — natura ludzka”, Biblioteka Myśli Współczesnej, PIW, s. 292, z 30.

J. N. Rojtenberg — „Sterowania”, Biblioteka Naukowa Inżyniera, PWN, s. 442, z 58.

Barbara Gruza, Hubert Hajduk, Rozemaria K. Terlet — „Książka nauczyciela, Deutsch, Unser Alltag. Dla klasy II liceum ogólnokształcącego i liceum ekonomicznego”, WSIP, s. 50, z 10.

Piotr Bak — „Gramatyka języka polskiego. Zarys popularny”, Biblioteka Młodszych Języka, wyd. II, Wiedza Powsz., s. 454, z 50.

Antoni Plątkow — „Wymowa francuska”, podręcznik do nauki języka z płyt lub kaset, Wiedza Powsz., s. 174, z 30.

Leszek Dzięgiel — „Norwegia”, wyd. II, Biblioteka — Kraje, Ludzie, Obyczaje, Wiedza Powsz., s. 308 + mapki, z 80.

Zbigniew Dobrowolski, Janusz Jelen, Andrzej Konieczny, Zbigniew Łagódka, Grzegorz Stański — „Liga gra i po czterdziestu”, SIT, s. 212 plus ilustr., z 48.

SPORT-SPORT

M. Słonina i D. Broda najlepszymi zawodnikami MP w pływaniu

W śróde zakończyły się w Szczecinie 4-dniowe 32 pływackie mistrzostwa Polski. Również ostatni dzień mistrzostw przyniósł 4 nowe rekordy kraju. Ustanowił je: Beata Szydłowska (SZS AZS Olsztyn) na 200 m st. grzbietowym — 2:24,9, Anna Skolarczyk (Unia Tarnów) na 200 m st. klasycznym — 2:41,5, Marta Słonina (Unia Tarnów) na 800 m st. dowolnym — 9:09,6 oraz Dariusz Broda (Trojka Łódź) na 1500 m st. dowolnym — 16:12,2.

W klubowej punktacji mistrzostw

zwyciężył SZS AZS Olsztyn — 146 pkt. Dalsze miejsca: 2. Unia Tarnów — 138 pkt. 3. Stal Mielec — 103 pkt., 4. Legia Warszawa — 102 pkt., 5. Lech Poznań — 96 pkt., 6. AZS AWF Warszawa — 95 pkt.

Za najlepszych zawodników mistrzostw uznano Martę Słonińską, która w czterech indywidualnych startach ustanowiła 4 rekordy Polski oraz Dariusza Brodę, który w trzech indywidualnych startach ustanowił trzy rekordy kraju.

PAP

Zwycięstwo W. Fibaka w Louisville

W Louisville (stan Kentucky) rozpoczął się kolejny turniej tenisowy z udziałem światowej czołówki. Biorze w nim udział także Wojciech Fibak, rozstawiony z nr 7. W pierwszej grze Polak wyeliminował Nowozelandczyka Briana Fairlie, wygrywając 6:1, 2:6, 6:1.

Rozstawiony z nr 1 Amerykanin Brian Gottfried pokonał w I rundzie swego rodaka Treya Waltke 2:6, 6:3, 6:1 a Eddie Dibbs (nr 2) zwyciężył Patą McNamee 6:2, 6:2.

Na czele aktualnej listy Grand Prix tenisistów znajduje się te-

goroczny triumfator Wimbledonu, Szwed Björn Borg, który wyprzedza o 40 punktów Amerykanina Jimmy Connorsa. W czołowej dwudziestce brak Wojciecha Fibaka. Oto aktualnie najlepszą dziesiątkę:

1. Björn Borg 1325 pkt., 2. Jimmy Connors 1285, 3. Raul Ramirez 1104, 4. Eddie Dibbs 916, 5. Brian Gottfried 785, 6. Vitas Gerulaitis 666, 7. Roscoe Tanner 664, 8. Guillermo Vilas 615, 9. Corrado Barazzutti 574, 10. Harold Solomon 563. (PAP)

Nieudany start Polaków w Nadrenii

58 kolarzy z sześciu krajów wystartowało do 13 międzynarodowego wyścigu kolarskiego dookoła Nadrenii. Prolog tej imprezy stanowiła jazda godzinna w Mainz.

Pierwszym liderem został reprezentant Polski, ubiegłoroczny triumfator tego wyścigu, Krzysztof Sujka, który wyprzedził kolarzy RFN Wilfrieda Trotta i Uwe Burbacha. W czołówce znalazł się także Lechosław Michałak, zajmując piąte miejsce.

Pierwszy etap z Mainz do Kaiserslautern (154 km) zakończył się zwycięstwem Uwe Boltena (RFN), który wyprzedził na finiszu Dietera Floegela (RFN) — obaj 4:14.51.

Dwójka kolarzy zyskała 5 sek. przewagi nad Theo de Royem (Holandia) i 24 sek. przewagi nad 18 osobowym peletonem, w którym znaleźli się Tadeusz Mytnik i Jan Faltyn. Pozostali nasi kolarze zanotowali na tym etapie poważne straty do zwycięzcy. Lechosław Michałak — 9:28 min., a Krzysztof Sujka i Stanisław Kirpsza po 16:33 min. (PAP)

Kajakarstwo górskie

3 miejsce polskiej osady w Pucharze Europy

Zawodami w Bourg St. Maurice zakończyła się rywalizacja kajakarzy górskich w slalomach o Puchar Europy. Osada polskich kajakarzy Jan Fracek i Ryszard Seruga zajęła drugie miej-

sce. Po podsumowaniu wyników okazało się, że Fracek i Seruga w rywalizacji o Puchar Europy zajęli trzecie miejsce w konkurencji c-2. Zwyciężyła osada NRD Kretschmer i Berek. (PAP)

Z żużlowych torów

Doskonale spisuje się w lidze angielskiej nasz aktualnie najlepszy żużlowiec — Edward Jancarz. Podobnie jak w ub. roku, 32-letni reprezentant Stali Go-

WRZZ w Kaliszu. Zawody rozegra no na torze w Ostrowie.

trów, jest podporą londyńskiego Wimbledonu. Pozostałym Polakom występującym na Wyspach nie wiedzie się najlepiej. Niespodzianką in minus, jest słaba postawa Jerzego Rembasa broniącego barw Leicester.

Bez sukcesów powrócił młody polscy żużlowcy z finału II ME juniorów, który rozegrano we włoskiej miejscowości Lonigo.

Trwa natomiast świetna passa za wodników Danii, których reprezentant ponownie stanął na najwyższym podium. Mistrzem Europy został Finn Jensen, który zdobył 14 pkt. i wyprzedził trzech reprezentantów Anglii. Kevin Jolly został I wicemistrzem, a tytuł II-go wicemistrza przypadł Neilowi Middletonowi. H. Olszak i R. Romaniak z dorobkiem 6 punktów zajęli 9 i 10 lokatę. Na 14 miejscu uplasował się M. Knieciak, który wywalczył 4 pkt., a R. Jankowski zajął 15 lokatę legitymując się dorobkiem 2 pkt. Defekty motocykli mogą być tylko częściowym usprawiedliwieniem słabej postawy naszych juniorów. Wielką nadzieją Unii Leszno, bo iowy Roman Jankowski przeżywa wyraźny — miewaj nadzieję, że krótkotrwały spałek formy.

Zwycięstwem wychowanka Unii Leszno — Włodzimierza Helinśkiego zakończył się indywidualny turniej o puchar przewodniczącego

Po niepowodzeniach żużlowców Startu Gniezno — w wiosennej rundzie rozgrywek II ligi, nastąpiła w tym klubie zmiana na stanowisku trenera. Miejsce Rajmunda Swiaty zajęli ceniony szkoleniowiec — Andrzej Pogorzelski. Były trener Unii Leszno równolegle pracować będzie z młodzieżą Ostrowi.

Drużyny ROW-u Rybnik, Śląska Świętochłowice, Kolejarka Opole i Unii Leszno spotkają się w sobotę (29 bm.) na torze w Ostrowie i w niedzielę (30 bm.), w Lesznie — w ramach rozgrywek młodzieżowych drużynowych mistrzostw Polski. Oba czwórnice rozpoczynają się o godz. 17. Favoritem tej grupy są młodzi żużlowcy Unii. Pierwszą drużyną wicemistrza Polski udaje się do Gdańska, gdzie w ramach Pucharu Polski zmierzy się z zespołami Wybrzeża Gdańsk, Falubaz Zielona Góra i Motor Lublin.

Selekcjonerzy GKSZ dokonali zmiany w naszej drużynie reprezentacji wyjeżdżającej do Leningradu na finał kontynentalny DMS. Miejsce Mariusza Okoniewskiego, który słabo wypadł w finale IMP, zajął wicemistrz Polski — Bolesław Proch. Po słabych występach reprezentanta Stali Go-

HUMOR I SATYRA

Najważniejsze, że
jesteś zdrowi...





KOMBINAT MASZYN ROLNICZYCH

"AGROMET"

Poznańska Fabryka Maszyn Żniwnych
w Poznaniu, ulica Pstrowskiego 1

UWAGA:

PRZYJMujemy ZAPISY KANDYDATÓW MŁODOCIANYCH

w celu przyuczenia do zawodu w ramach

DWULETNIEGO DOCHODZĄCEGO HUFCA PRACY FSZMP.

Nauka trwa 2 lata, w którym to okresie junacy kończą szkołę podstawową.
Po przyuczeniu Dyrekcja organizuje roczny kurs przygotowawczy
do egzaminu, celem uzyskania dyplomu czeladniczego w zawodzie:

TOKARZ, FREZER I ŚLUSARZ.

WARUNKI PRZYJĘCIA:

- ukończone 16 lat życia,
- dobry stan zdrowia,
- ukończone 5 klas szkoły podstawowej.

Istnieje możliwość kontynuowania nauki w szkole zawodowej i średniej.

ZAKŁAD NIE POSIADA INTERNATU.

Zgłoszenia przyjmuje Dział Spraw Osobowych i Szkolenia Zawodowego w Poznaniu,
ulica Pstrowskiego 1 — telefon 759-31, wewnętrzny 492, 493 i 494.
Dojazd tramwajem nr 1, 4, 12, 13, 14 i 19.

2482-K1

Przetargi — Licytacje

KOMORNIK SĄDU REJONOWEGO REWIRU I
zawiadamia, że w dniu 1 września 1978 roku
o godz. 11 w biurze Komornika Sądu Rejono-
wego rewiru I w Poznaniu, ul. Młyńska nr 1a
pok. 317 — odbędzie się

II LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI
lokalu nr 3 przy ul. Grudzień nr 8 w
Poznaniu, stanowiącej własność Jadwigi
Godlewskiej, zapisanej w PBN w Pozna-
niu, Kw 20242 i Gw 20239.

Nieruchomość oszacowana jest na kwotę
389.546,— zł, cena wywołania wynosi 259.697,—
złotych. Przystępujący do przetargu zobowią-
zany jest złożyć rękojmię w kwocie 25.970,— zł
w gotówce lub książeczce oszczędnościowej.
Nieruchomość można oglądać w okresie od
18 sierpnia do 1 września 1978 r. akta prze-
glądać w tym samym czasie w biurze Komor-
nika. 2630-K1

Praca Nauka

Przyjmę murarzy, praca
stała. Budowa — ul. Po-
morska. 63779g

Krawcowa do szycia spo-
dnie potrzebna, tel.
20-60-68 wieczorem. 63516g

Magister udziela korepe-
tycji: chemia, fizyka, Zy-
dowska 30 m. 4, Piłko-
wiak. 62110g



WOJEWÓDZKA
USŁUGOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
w Poznaniu,

Oddział Usług Osiedlowych

Poznań, Os. Przyjaźni 12a, tel. 20-02-51

ZAWIADAMIA, ŻE OTWIERA ZAKŁADY
NA ZRYCZAŁTOWANYM ROZRACHUNKU
BRANŻY REMONTOWO - BUDOWLANEJ,
WYKONUJĄCE USŁUGI DLA LUDNOŚCI.

1910-K1

Sprzedam kombajn Vi-
stula. Jan Wilk Bożnow
70, 68-100 Zagan. 1023p

Szynszyle standart sprze-
dam. Sylwester Kaczma-
rek 63-230 Witaszyce, ul.
Zeromskiego 6. 1000p

Ciągnik C-4011 po kapital-
nym remoncie sprzedam.
Jan Malec. Raclaw 43 ko-
ło Gorzowa Wlkp. 63467g

Samochody

Sprzedam Fiat 125p. Tel.
559-57 (po 20). 63731g

Syręnę 105 rocznik 1976
sprzedam, tel. 433-50. 63796g

Lokale

Wrocław! Mieszkanie
kwaterunkowe 3-pokojo-
we, łazienka 50 m², ogró-
dek, garaż, wysoki par-
ter w domu 1-piętrowym,
duża piwnica, c.o. etażo-
we zamienie na Poznań.
Szamotyły lub okolice.
54-135 Wrocław, Murar-
ska 9 m. 1. 63425g

Nieruchomości

Działki 4900 m² z dom-
kiem jednorodzinnym, za-
budowania gospodarcze.
atrakcyjne położenie, przy-
parku (22 km od Pozna-
nia — trasa E8), sprze-
dam. Oferty „Prasa” —
Grunwaldzka 19 dla 62047g

Zguby

Zgubiono kartę rejestra-
cyjną na samochód 24-90
PR nazwisko Ryszard
Jurga, Wyrzeka, gmina
Srem. 1051p

Mały czarny piesek mie-
szanec — kundel z jam-
nikiem, uszy stojące,
czarna przednie krótkie
lamniki) zaginął 13 lipca.
Zwrot wynagrodze. Jezy-
ce, Staszica 7 m. 16 Ra-
clawskowice. 63817g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne —
„Małżeństwo” 61-707 Po-
znań. Libelta 29, kojarzy
szczęśliwe małżeństwa.
Czynne godz. 15—19. 61352g

Posłubię emeryta. Oferty
„Prasa” Grunwaldzka 19
dla 63288g. 63288g

UWAGA!

Dyrekcja Kombinatoru Budowlanego w Pile

ZATRUDNI

- ◆ w nowo uruchamianej Fabryce Domów w Pile;
- ◆ **TECHNIKA ELEKTRYKA** — z uprawnieniami elek-
trycznymi bez ograniczenia napięć, na wykonywanie po-
miarów elektrycznych,
- ◆ **ELEKTROMONTERA** — z uprawnieniami elektrycznymi
bez ograniczenia napięć
- ◆ **ELEKTROMONTERA** — konserwatora suwnic z upra-
wnieniami,
- ◆ **SPAWACZA** — z uprawnieniami,
- ◆ **ŚLUSARZA REMONTOWEGO**,
- ◆ **INSTALATORA SANITARNEGO i C. O.**,
- ◆ **PALACZA KOTŁOWEGO**,
- ◆ **OPERATORA SPRĘŻAREK**,
- ◆ **BETONIARZA - ZBROJARZA**.

Bliszych informacji udziela oraz przyjmuje zgłoszenia —
Dział Zatrudnienia i Plac Kombinatoru Budowlanego w Pile,
ul. Kossaka 102, pokój 202, tel. 28-02, wewn. 84.

1654-K2

UWAGA!

Dnia 26 lipca br. zmarł w wieku 82 lat, były
długoletni pracownik Zjednoczenia Przemysłu
Cukrowniczego i Cukrowni Wielkopolskich.

ppłk rezerwy

ANTONI CHUDZIKIEWICZ

uczestnik kampanii wrześniowej w walkach
nad Bzurą, wielki patriota, człowiek wielkiego
serca, uczynny kolega, wartościowy pracownik
przemysłu, Odznaczony Krzyżem Virtuti Mili-
tari, Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia
Polski, Krzyżem Walecznych
i innymi odznaczeniami.

Cześć Jego pamięci!

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek dnia
31 lipca br. o godz. 13 na cmentarzu na Juni-
kowie.

Dyrekcja, Rada Zakładowa
POP i współpracownicy
PP Cukrowni Wielkopolskie

2650-K3

† Dnia 26 lipca 1978 roku, odeszła od nas na-
jąkochańska siostra, szwagierka i ciocia
przeżywszy lat 70, sp.

WŁADYSŁAWA KUJAWA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 29 bm.
o godz. 14.30 na cmentarzu w Mosinie.

W smutku pogrążona

RODZINA

Poznań, ul. Szamotulska 35 m. 1.

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zmarł po krótkich
i ciężkich cierpieniach mój najdroższy mąż,
ojciec, teść i dziadek, przeżywszy lat 66, sp.

JÓZEF WITOLD CICHOCKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz.
11.10 na cmentarzu górczyńskim.

Stroskana

RODZINA

ul. Rutkowskiego 15a m. 2. 63896g

† W dniu 26 lipca 1978 roku, zmarła opatrzo-
na Sakramentami św. przeżywszy lat 82, moja
kochana matka i nasza droga siostra, sp.

LUDWIKA OSSOWSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.
o godz. 15.30 z kaplicy cmentarnej na Sołaczu
przy ul. Lutyckiej.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

ul. Źródłana 3 m. 8. 63883g

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zakończyła swoje
pracowite i pełne poświęcenia życie moja
ukochana żona, mama, babcia, bratowa i cio-
cia, sp.

KATARZYNA KORNACKA

z domu Przybylska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.
o godz. 15 na cmentarzu w Pobiedziskach.

W głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Pobiedziska, ul. Niecała 1. 63811g

Dnia 25 lipca 1978 roku, zmarła nagle nasza
wzorowa i sumienna pracownica

WANDA CZUBAŁA

Pogrzeb odbędzie się w piątek 28 bm.
o godz. 16 w Głuszyńcu.

Rodzinie Zmarłej wyraży współczucia
składają

Zarząd i współpracownicy
Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej
Poznań — Głuszyna

63829g

† Dnia 26 lipca 1978 roku, po ciężkiej choro-
bie zmarła, przeżywszy lat 91, nasza matka,
teściowa, ciocia, babcia i prababcia, sp.

STANISŁAWA PŁOTKA

z domu Weber

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm. o godz.
10.30 na cmentarzu górczyńskim.

W smutku pogrążone

córkę z rodziną

ul. Kossaka 9 m. 9. 63840g

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zasnął w Bogu,
przeżywszy lat 56 nasz najdroższy, najtro-
skliwszy, niezapomniany mąż, ojciec, teść, nie-
zastąpiony dziadek, brat, szwagier i wujek, sp.

KAROL NOWATORSKI

były więzień obozu koncentracyjnego
Mauthausen.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.
o godz. 14 na cmentarzu przy kościele św. Mar-
cyna w Swarzędzu.

W głębokim smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

Swarzędz, ul. Nowy Świat 4. 63844g

W dniu 26 lipca 1978 roku, zmarł w wieku
82 lat, mój kochany mąż, ojciec, dziadek i pra-
dziadek

ANTONI CHUDZIKIEWICZ

ppłk w stanie spoczynku — żołnierz kampanii
wrześniowej, odznaczony Krzyżem Virtuti Mi-
litari i Krzyżem Kawalerskim Orderu
Odrodzenia Polski.

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek 31 bm.
o godz. 13 na cmentarzu na Junikowie.

W smutku pogrążona

żona z dziećmi i rodziną

ul. Parkowa 7 m. 21. 2670-U3

† Dnia 26 lipca 1978 roku, zmarła opatrzona
Sakramentami św. przeżywszy lat 72, nasza
kochana siostra i ciocia, sp.

MARIA SZYMAŃSKA

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 29 bm.
o godz. 9 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążone

RODZENSTWO

Poznań, ul. Gwardii Ludowej 22 m. 7,
dawniej Nieczajna gm. Oborniki. 63891g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że dnia
26 lipca 1978 roku, zasnęła w Bogu prze-
żywszy lat 83, nasza najdroższa matka, teści-
wa, babcia i prababcia, sp.

MARIA PIECHOCKA

z domu Drygas

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 29 lipca
1978 r., o godzinie 10.15 na cmentarzu na Ju-
nikowie.

W smutku pogrążona

RODZINA

ul. Czerwonej Armii 9 m. 6. 2682-U

GIEŁDA MEBLI tapicerowanych

DLA JEDNOSTEK GOSPODARKI USPOŁECZNIONEJ

ODBĘDZIE SIĘ

dnia 31 VII i 1 VIII br.

w godz. 8 — 14

w Centralnym Magazynie Meblowym

Brączewo koło Obrzycka

DO UDZIAŁU ZAPRASZA

WPHW

Oddział Obrotu Art. Wyposażenia Mieszkań
w Poznaniu

2587-K1

PROGRAM 2: 17 — Tajemniczy świat przyrody: „Zależności w przyrodzie” — w programie filmów o radzieckiej: „Bogactwo biosfery”, „Zależności w przyrodzie” (kol.); 17.40 — Turystyka i wypoczynek (kol.); 18.10 — Powtórka języka rosyjskiego, L. 16 (kol.); 18.35 — Powtórka języka francuskiego, L. 16 (kol.); 19.10 — „Taleskop”; 19.30 — Wycieczki z dziełami literatury (kol.); 20.30 — Przegląd filmów o sztuce — Zakopane — telewizyjne filmy o sztuce — w programie filmy: „Portret z okrucieństw wspomnień” i „24 sek. Wtorek” (kol.); 21.20 — 24 godziny z życia (kol.); 21.30 — Opowieści Starszego Pana; „W kuchni” — gaw. literacka Jeremiego Przybory (kol.); 21.40 — Studio Sport — wokół stadionów (kol.); 22.15 — „Komisarz Maigret” — „Niepokojące komisariaty Maigret” — franc. film kryminalny (kol., powt.).